

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DZIŚ KWESTA uliczna na rzecz biednych sierot Schroniska Sióstr Selezjanek w Wilnie

PRZY UL. W. STEFAŃSKIEJ 37. ZAKŁAD BŁAGA SERCA LITOŚCIWE O HOJNE DATKI.

Wielce Szanownemu Panu Doktorowi Czesławowi Czarnowskiemu za bezinteresownie i świetnie wykonaną mi operację, jak również siostrze pielęgniarkę Świdarskiej i siostrze Aleksandrę, które brały przy niej udział—wyrażam tą drogą najgorętszą swą wdzięczność i podziękowania.
MICHAŁ SARNECKI.
1331

Zwiedzajcie Wystawę Ruchomą Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Wilnie (b. pałac Tyszkiewicza) przy ul. Arsenalskiej CO 10-TA OSOBA OTRZYMUJE PREMJE.

NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE majątki, folwarki, cśrodk, młyny wodne, pośredniczymy w kupnie i sprzedaży.
DOMY i PLACE MIEJSKIE. Lokaty kapitałów na pewne zabezpieczenia.
POŻYCZKI NISKOPROCENTOWE. Dzierżawy majątków ziemskich, Szacowanie nieruchomości miejskich i wiejskich w.p cen rynkowych.
Kosztów przy zgłoszeniu niema. Komis niski do uzgodnienia. Kaucjonowane i koncesjonowane
WILEŃSKIE BIURO KOMISOWO-HANDLOWE Ul. Ad. Mickiewicza 21. Tel. 152.
Ogłoszenia i reklamy do wszystkich pism. Fachowe pisanie podań i przepisywanie na maszynie.

Plakiety (wizerunki z brązu) **MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ** z artystycznej wytworni **MENNICY PAŃSTWOWEJ** (zastępcstw. P. A. T. ul. Magdaleny Nr. 2. Tel. 674) do nabycia: 1660—1 Skład główny: **Księgarnia Gebethnera i Wolffa**, ul. Mickiewicza Nr. 7. Ceny od 2 zł.

Zakład Krawiecki St. KRAUZE ul. Wileńska Nr. 32, (1-sze piętro) Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa.
476—1

wieczorem przeszedł kolo sarkofagu poety olbrzymi pochód robotniczy z orkiestrami i sztantarami. Mijały godziny, a pochodom i manifestacjom ku czci Wieszcza nie było końca.

stawa rozpoczyna Mszę św. Chór pod dyrykcją Walek-Walewskiego śpiewa pieśni religijne. Po Ewangelii artysta opery warszawskiej Dygas dośpiewa pieśń białą „O Boże, co losy ludzkości dźwierzysz w dłoni swej”. Podczas Podniesienia chyła się sztantary, reprezentaci wojska oficerowie i żołnierze prezentują broń.

czę kilkanaście milionów Polaków, wśród których żył Słowacki, — co z nich pozostało? Żył 100 lat zaledwie temu—zaledwie 3 pokolenia wymarły lub wymierają— a jednak gdy policzymy ludzi, o których cokolwiek wiemy, to jest ich tak mało. A gdy mówimy o Słowackim—spotykamy się z nim codziennie i z nim obcujemy. Prawda śmierci okrutna, prawda śmierci potężna, nie istnieje dla niego.

czelę, przenoszą trumnę do katedry na Wawelu. Katedra zajaśniała wszystkimi światłami. Trumnę ustawiono przed ołtarzem biskupa św. Stanisława. Na 3-ech fotelach zasiadli Marszałek Piłsudski, w otoczeniu ministrów Dobrzycki i Składkowski. Przepiękne przemówienie wygłosił ks. biskup Godlewski, poczem arcybiskup krakowski ks. Sapieha odprawił modły. Chóry kościelne wykonały podniosłe pieśni religijne. Po odmówieniu Ojciec Nasz przez wiernych, zgromadzonych w świątyni, trumnę wniesiono do krypty i umieszczono w sarkofagu, po którego zamknięciu wszedł pierwszy do krypty i złożył hołd prochom Wieszcza Marszałek Józef Piłsudski, jako przedstawiciel rządu polskiego. Artylerja forteczna w momencie składania prochów do grobów królewskich oddała 21 strzałów, oddając w ten sposób Królowi Duchowi należne mu honory w imieniu całego narodu. Stary „Zygmunt”, dzwon wawelski, rozśpiewał się swą historyczną pieśnią, którą podchwyciły wszystkie dzwony w Ojczyźnie Słowackiego. Delegaci pokryli trumnę wieńcami. Śmiertelne szczątki Wieszcza spoczęły na wieczne czasy w podziemiach królewskich, a Polska cała, jak długa i szeroka, połączyła się w hymnie uwielbienia dla Tego, kto umiał jej wskazać drogi życia i odrodzenia.

NAJNOWSZE MODELE Specjalność: 225—2
CZAPKI i KAPELUSZE
E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Było coś wzruszającego w tej samorządniej obrzmiej manifestacji, tysiacy kierowanych potrzebą serca.

W Barbakanie.
KRAKÓW. 28.VI. (Pat.) Prastara stolica Polski — gród podwawelski przybrał dziś jeszcze bardziej odświętną szatę, aniżeli w dniu wczorajszym. Sztantary narodowe powiewają ze wszystkich domów, przeplatane tu i ówdzie sztantarami o barwach błękitno-białych—barwach Krakowa. Sukiennice, stary ratusz, jak również wszystkie domy w rynku przepięknie udekorowane i iluminowane. Na wszystkich przyległych do Barbakanu ulicach ożywiony ruch już od godz. 6 ej rano. Punktualnie o godz. 8-ej min. 30 rano zaczyna się zjeżdżać i schodzić do Barbakanu przedstawiciele władz lokalnych, administracyjnych i miejskich, duchowieństwo, reprezentanci piśmiennictwa i prasy. W Barbakanie na wysokim wzniesieniu, pod purpurowo-białym baldachimem z orlem Zygmunto-wskim spoczywały na purpurowym katafalku prochy Wieszcza. W 4-ch rogach postawiono trójramienne znicze. U stóp katafalku umieszczono urnę z grobu matki Słowackiego z Krzemieńca, z mogiły ojca poety z Wilna, oraz ziemię francuska, która gościnnie była Wieszcza z życia i po śmierci. Tu również złożono srebrne wieńce od marynarki polskiej, kolonji polskiej w Gdańsku, od stołecznego miasta Warszawy, od robotniczej Łodzi, od obywateli Tczewa, od piśmiennictwa polskiego, od szeregu miast polskich z Krakowem na czele, od kolonji amerykańskiej, wreszcie od rządu polskiego. Honorową wartę pełnią przedstawiciele organizacji wyszkolenia wojskowego skauci z rodzinnego Krzemieńca, oraz reprezentanci 14-tu pułków wojsk polskich ze sztantarami. Na balkonie na-przeciw trumny ze szczątkami Juliusza Słowackiego ustawiono ołtarz. W rogu postawiono pochodnie. Wszędzie na ścianach umieszczono wieńce ze wszystkich zakątków ziemi polskiej.

Warszawska Spółka Myśliwska ODDZIAŁ w WILNIE ul. Wileńska 10. Najtańsze źródło zakupu BRONI, AMUNICJI oraz artykułów wszelkiego SPORTU. —) Warsztaty reperacyjne. (—
342—2or

Delegacje.
Punktualnie o godz. 9-tej przed katafalkiem stają członkowie rządu polskiego z ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Dobruckim i ministrem Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskim na czele. Obok stają wojewoda Darowski, reprezentanci władz wojewódzkich, starostwa, komitetu wykonawczego z prezesem Janem Kallenbachem na czele. Dalej stają senaty uniwersyteckie Wszechnicy Jagiellońskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Wileńskiego, Lwowskiego, Lubelskiego, Politechniki Warszawskiej, Akademii Górniczej w Krakowie, Politechniki Lwowskiej. Piśmiennictwo i prasę polską reprezentują wszyscy niemal pisarze polscy zamieszkałi w Krakowie, oraz przybyli z Warszawy poeci z Lechoniem i lwaskiewiczem na czele. Pisarzy polskich z Wilna reprezentuje prezes Czesław Janowski. Obecni są również naczelni redaktorowie dzienników warszawskich, krakowskich, poznańskich, śląskich, lwowskich. Agencje informacyjne reprezentuje dyrektor urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej p. Górecki.

Telefonem z Warszawy. (Od własnego korespondenta).

Pożyczka zagraniczna.
W prasie pojawiają się ciągle najrozmaitsze doniesienia na temat pożyczki zagranicznej, które tylko macą opinię publiczną. Oficjalny komunikat Ministerstwa Skarbu nadto jasno stwierdza, że rokowania zostały odroczone aż do lepszej konjunktury finansowej, to znaczy prawdopodobnie do jesieni. Przebieg rokowań i przyczynę odroczenia przedstawił minister Czechowicz na konferencji prasowej, która została wyznaczona na poniedziałek.

Rząd a Sejm.
Wyniki wyborów do samorządów miejskich i wiejskich zmieniły pogląd sfer kierowniczych na dalsze losy Sejmu. O ile dotąd przeważała opinja, by dążyć do przedłożenia kadencji, o tyle teraz sfery kierownicze skłonne są do przeprowadzenia wyborów w ciągu października lub 6 listopada, t. j. w terminie przepisany Konstytucją. Termin rozwiązania Sejmu trudno przewidzieć, natomiast uchodzi za rzecz pewną, że rząd nie dopuści do rozwiązania się Sejmu własną uchwałą.

Wybory magistratu miasta Warszawy.
Na czwartek zostało wyznaczone posiedzenie Rady Miejskiej miasta Warszawy, na którym dokonane będą wybory magistratu w składzie prezydenta, trzech wiceprezydentów i 12 ławników. Na stanowisko prezydenta miasta P.P.S-owcy wysuwają kandydaturę Szpotańskiego, sanatorzy wysuwają Makowskiego, a koło narodowo-gospodarcze—radnego Borzęckiego. Żydzi pretendują do stanowiska jednego wice-prezydenta.

Prochy Słowackiego spoczęły na Wawelu.

Przybiec zwłok J. Słowackiego do Krakowa.
W poniedziałek dn. 27 b. m. o godz. 8,45 głozy syren kolejowych obwieściły zbliżenie się do Krakowa pociągu. Wśród ogólnego milczenia i powagi zatrzymał się wagon z trumną Juliusza Słowackiego. Nieśmiertelne prochy pokropił ks. metropolita Sapieha. Do wagonu podszła straż honorowa oficerska i ujęła na barki hebanową trumnę poety, którą znieśli po schodach na stojące mary oficerowie O. K. V. W momencie znoszenia trumny rozległy się strzały armatnie. Następnie wiceprezes Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego prof. Józef Wiśniewski wygłosił przemówienie. Następnie wygłosił mowę wiceprezydent miasta Rolle, który w imieniu miasta przyjął szczątki Juliusza Słowackiego, by złożyć je w grobie podwawelskim, poczem zabrał głos p. Mikołajczyk, przedstawiciel młodzieży akademickiej. Po ukończeniu przemówień rozpoczął się uroczysty pochód do Barbakanu. Trumnę z prochami wieszczą nieśli na 3 zmiany, we wspólnych orszakach organizacji społecznych.

Pochód na Wawel.
O godz. 9 min. 30, na znak dany przez prezydenta miasta Rollego, zgromadzeni w Barbakanie delegaci opuszczają Barbakan, oficerowie zaś wynoszą na swych barkach trumnę ze szczątkami.

Przemówienie Marszałka Piłsudskiego wygłoszone na Wawelu.
(W streszczeniu).
KRAKÓW. 28.VI. (Pat.) Gdy przed trumną stoję, muszę mówić o śmierci—wszechwładnej pani wszystkiego co żyje. Prawa śmierci i prawa życia związane ze sobą są bezwzględnie i bezilatośnie. A jednak prawda życia ludzkiego daje nam inne zjawiska. Są ludzie i są prace ludzkie tak silne, tak potężne, że śmierć przewyciężają i żyją i obcują z nami. Słowacki, jak żywa prawda życia jest między nami. Śmierci prawa są w ten sposób przewyciężone. Jest naszym żywym znajomym i żywa znajomość staje się coraz powszechniejszą, coraz szerszą, tak że ma znajomych więcej niż miał ich za życia. Gdy wezmę odwrotnie i poli-

Miłość Ojczyzny — oto słońce
Dla serc, co dumne, sieroce, szlachetne,
Co się czystym miłościom oddadzą
Jako żórawie, co łańcuch prowadzą
Światniejsze serca wylatują przedem,
Umierają ich duchy, lecząc przed narodem.

W katedrze na Wawelu.
Na wezwanie Marszałka Piłsudskiego, ujmują nosze ze szczątkami przez oficerowie i, poprzedzeni przez liczne duchowieństwo, z ks. biskupem Godlewskim na

Sejm i Rząd.

Ustawa o zakazie pracy nocnej.
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozesało organizacjom pracodawców i pracowników do zaopiniowania projekt ustawy o zakazie pracy nocnej przy wyrobie pieczywa.

Projekt powyższy przewiduje zakaz tej pracy dla wszystkich osób, uczestniczących w wymienionym wyrobie bez względu na to, czy są przedsiębiorcami, czy pracownikami. Przez pracę nocną rozumie się pracę w okresie między godz. 9 a wieczór a 5-a rano, a w zakładach piekarnianych, pracujących na dwie zmiany pomiędzy 9-a godz. wieczór a 4-a rano, bądź 10-a wieczór, a 5-a rano, zaleźnie od porozumienia pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

Minister Pracy i Opieki Społecznej może ustalić odstępstwa od tych zasad w celu wykonywania robót przygotowawczych i uzupełniających w wypadkach spowodowanych koniecznościami państwowymi, oraz celem przygotowania pieczywa na dni świąteczne, nadto może zezwolić na przedłużenie czasu pracy pracowników w wypadkach, spowodowanych udowodnionym nadmiarem robót najwyżej do 120 godzin na rok i 4 godziny na dobę. Praca nocna jest dopuszczalna w razie żywiołowych wydarzeń i nieszczęśliwych wypadków dla zapewnienia bezpieczeństwa pracujących, dla utrzymania w całości zakładu pracy, oraz zapobieżenia zepsuciu się urządzeń mechanicznych z tem, że pracodawca powinien bezzwłocznie zgłosić wypadek, powodujący stosowanie pracy nocnej do właściwego urzędu inspekcji pracy.

Opinie pracodawców i pracowników mają być zakomunikowane Ministerstwu Pracy w ciągu trzech tygodni.

Zapijuncie się na członków Wil. T-wa Przeciwgruźliczego!

Rząd litewski a uroczystości wileńskie.

Jakiegokolwiek interes polityczny lub zmienne szczęście wojenne wykreśli granice na mapie Europy — są granice trwałe, które wytyczyła natura — tych żadna intriga, żadna przemoc nie obali.

Wielkie dzieło misyjne, które przeprowadziła ośmiu lat temu Polska na ziemiach wschodnich, zbyt potężny wywarło wpływ, zbyt głębokie wyrzuciło piętno, aby się dało zerwać z powierzoną. To też gdy po przez kordony przeniknęła na Litwę wieść o gotującej się wielkiej uroczystości złożenia hołdu Tej, „co w Ostryj święci Breme”, co przez tyle wieków w opiece swej dźwierzyla bratnie ludu, zmacniając i hartując w czasach ciężkich niewoli — wieść ta echem rozgłoszonym odbiła się na „świętej Zmudzi”. Poczęły się gotować liczne pielgrzymki, które na dzień koronacji przybyły miały do Wilna. Było to całkiem naturalnem, gdyż wiemy, że mimo uprawianej przez czynniki rządzące naganki na wszystkie co polskie, mimo systematycznego zatrąwania duszy ludu litewskiego jadem nienawiści — lud ten w gruncie serca swego obcy jest poczynom swego rządu, posłusznego wykonawcy rozkazów berlińskich.

Z drugiej strony jednak naród litewski, składający się z obrzymiej swej większości z drobnych rolników, posiadający bardzo nieliczną inteligencję, za mało jest uświadomiony, za mało wyrobiony politycznie, aby sam potrafił przeciwstawić się swemu rządowi. Możliwym jest, nawet wielce prawdopodobnem, że tu i ówdzie przedostanie się z Litwy przez szczyt i tamtej strony strzeżony kordon jakaś gromadka pątników — wyciągać z tą jednak jakiejś dalsze wnioski polityczne byłoby conajmniej naiwnością.

Niestety naiwnych nie brak u nas, zarówno w świecie dziennikarskim, jako też w kręgach politycznych. Przykładem takiej rozbrajającej naiwności jest ogłoszony niedawno przez „Kurj. Por.” wywiad z profesorem kowieńskim Herbaczewskim. Zapowiada on jakiś całkiem nowy kurs polityki zagranicznej, który zrywa jakoby całkowicie z tradycjami dawnych gabinetów litewskich.

„Premjer Waldemaras odbija oswojone Litwę od wpływów. Obecnie stronictwo rządzące na Litwie, dążąc do wskrzeszenia prawdziwych tradycji wielkiego księcia litewskiego, zmienia również swój stosunek do mniejszości polskiej na Litwie, zamierzając ją zaprosić do współpracy w państwie”.

Na Boga! Jakiegokolwiek dzieli nas od Litwy dobrze przez Szauliusów strzeżony kordon graniczny, jakiegokolwiek tor kolejowy, który ongiś łączył Wilno z Kownem, dziś porośnięta trawą — przecie Litwa nie zamorazna, dochodzą nas stamtąd wiadomości, nawet bez pośrednictwa prof. Herbaczewskiego i gdyby istotnie nastąpił tam tak niespodziany i ważny przełom polityczny, wiedzielibyśmy o tem niewątpliwie.

Ze wiadomości prof. Herbaczewskiego, podane za dobrą monetą przez „Kurj. Por.” są zwykłą fantazją nieorientującego się w sprawach politycznych profesora, lub też sprytnym zmyśleniem — to stwierdza bez żadnej wątpliwości organ najbardziej może zainteresowany i kompetentny, mianowicie „Dzień Kowieński”. Pismo to, przytoczywszy wywiad „Kur. Por.” z prof. Herbaczewskim dodaje znacząco, iż „nam nic nie jest wiadome o jakiegokolwiek zmianie dotychczasowego stosunku stronictwa rządzącego do nas, mniejszości polskiej, ani o zamiarach zaproszenia jej do współpracy w państwie”.

Jednocześnie z tegoż „Dnia Kowieńskiego” dowiadujemy się o kategoriycznym zakazie rządu litewskiego wszelkich pielgrzymek do Wilna, prasa zaś litewska, pragnąc powstrzymać i odstraszyć

pątników, rozpowszechnia wyszane z palca bajki o jakimś nadzwyczajnym wzmocnieniu pogranicznej straży polskiej, rzekomo z powodu przyjazdu do Wilna p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W rzeczywistości, jak wiadomo, sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie, mianowicie, że nasze straże otrzymały nakaz przepuszczenia na czas koronacji wszelkich czy to zbiorowych grup czy też pojedynczych pątników, natomiast po stronie litewskiej zastąpiona przez silne oddziały Szauliusów, których zadaniem będzie nieprzepuszczenie żywej duszy przez kordon.

Zachodzi pytanie, jakie właściwie wyrachowanie ma rząd kowieński przeciwstawiania się religijnym uczuciom swego ludu. Czy chodzi istotnie o utrzymanie nadal śmiesznej fikcji jakiegoś „stanu wojennego” pomiędzy Litwą a Polską?

W pewnej mierze niezawodnie — tak. Udział Litwinów w uroczystościach wileńskich byłby w oczach Europy dowodem, że stosunki między Warszawą a Kownem polepszyły się. Do tego zaś żadną miarą nie chce dopuścić Berlin, lemu zaś ślepo posłuszny rząd Waldemarasa woli popelniać najhieniejszy gwałt nad sumieniem swych własnych rodaków, woli karać i więzić tysiące niewinnych ludzi, niżeli na włos zbożyć od dotychczasowej polityki usługiwania się sprawie niemieckiej.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego rząd litewski nie może zgodzić się na pielgrzymki do Wilna — to dotychczasowe jego taktyka bezecnego spotwarzania i oczerniania Polski. Wmawiano w lud litewski, że tuż za kordonem granicznym rozpoczyna się piekło na ziemi: niedza, głód, bandytyzm no i straszliwe, nieludzkie zękanie się nad wszystkim co litewskie.

Pielgrzymi, oglądając na własne oczy polskie nasze Wilno w blasku potęgi, o jakiej się im nie śniło, przyglądając się karnym naszym szeregom wojskowym, stwierdzili dobrobyt, który mimo ciężkich dzisiejszych czasów o wiele przewyższa normy życia litewskiego, z konieczności przejęli by się szacunkiem dla Polski i polskich rządów, podobnie jak ich pradziadkowie, domagający się od swych wielkorządów „polskich swobód”, „polskich praw” i w rezultacie ścisłego połączenia się z Polską.

Ponieważ wśród pątników znaleźliby się i tacy, którzy nigdy Wilna na oczy nie widzieli, przekonali by się, że Wilno, wbrew zapewnieniom rządu kowińskiego jest nawiąskiem polskiem miastem, tak samo zresztą jak i kraj cały, gdzie nie sposób rozmówić się po litewsku; przekonali by się także, że ta drobna garstka Litwinów, którzy tu mieszkają, cieszą się z tak szerokiej praw i dobrodziejstw rządu „okupacyjnego” polskiego, o jakich Polacy na Litwie nie śniła nawet marzyć.

To są dostateczne powody, dla których rząd kowieński absolutnie zgodzić się nie może i nie zgodził na czasowe bodaj otwarcie granic, wszelkie zaś związane z tem nadzieje czy przewidywania świadczą jedynie o naszej niedojrzałości politycznej.

Raz przeciwie musimy sobie jasno powiedzieć, że punkt ciężkości sprawy litewskiej nie leży w Kownie, lecz w Berlinie. Sprawa litewska nie może wcale pozostać w tem stadium, w jakim jest dziś znajduje, wcześniej lub później musi ona być rozstrzygnięta — rozstrzygnięcie to nastąpi jednak pomiędzy Wilnem a Kownem, lecz pomiędzy Warszawą a Berlinem. Czy bezpośrednio, czy też przy współudziale Paryża i Londynu to inna kwestja, o której tu nie będziemy rozpisywać się. W każdym bądź razie zagadnienie litewskie jest dziś zagadnieniem międzynarodowym, które w ramki

jakiejś „krajowości” nie da się wcisnąć ani rozwiązać przy pomocy znanych sposobów „krajowych”.

Otwierając pątnikom litewskim — o ile wbrew zakazowi swego rządu mieliby przejść — chętnie granice nasze i serca nasze — nie myślimy z faktu tego wyciągać zbyt dalekich wniosków,

Belgia i Polska w blaskach purpury rzymskiej.

RZYM, 28.VI. (Pat.). Na uroczystości nalożenia biretu kardynalskiego prymasowi Belgji w Watykanie Kardynał prymas Belgji w mowie wygłoszonej po nalożeniu biretu podkreślił uprzejmą intencję papieża, że te radośne dni wprowadzenia nowych kardynałów do senatu kościelnego, Belgja przeżywa wraz z Polską, z którą związana jest od dawna przez głęboką sympatję. Łaska papieża wydaje się ks.

jak nie czyniliśmy tego przy okazji pogrzebu dra Basanowicza. Łączność kulturalnej i historycznej z Litwą nie negujemy, w swolm czasie odegra ona może wielką rolę — dziś jednak sprawa stosunków polsko-litewskich jest par excellence sprawą polityczną i tylko w tej płaszczyźnie może być unormowana. J. O.

Gdzie jest Daudet.

PARYŻ, 28.VI. (Pat.) Redakcja „Action Française” oświadcza w dzisiejszym wydaniu, że nie wie gdzie znajduje się Daudet. W dzisiejszym wydaniu dziennika niema artykułu podpisanego przez Daudet’a. „Petit Parisien” donosi że w kręgach politycznych oświadcza, iż niema żadnych podstaw do twierdzenia, że Daudet przekroczył granice państwa.

BERN, 28.VI. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna komunikuje, że władze szwajcarskie nie wiedzą nic o obecności Daudet’a w Szwajcarii, o czem donosił jeden z dzienników genewskich.

RZYM, 28.VI. (Pat.) Krąży tu pogłoski, iż Daudet odjechał z Paryża samolotem i wyładował na terenie Włoch. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

BERLIN, 27.VI. (Pat.) W Saksjonji pod miastem Bischofswerde doszło do starcia między członkami komunistycznej czerwonej gwardji a Stahlhelmowcami. Stahlhelmowcy zaatakowali komunistów, wskutek czego doszło do ogólnej bójki, w czasie której komuniści w przeważającej liczbie obli i poranili Stahlhelmowców. Również i pod Berlinem, w miejscowości Wriesen, członkowie komunistycznej czerwonej gwardji napadli na grupę Stahlhelmowców, znajdującą się w pewnej gospo-

dzie. Komuniści przystąpili do formalnego obłożenia gospody, poprzeczali przewodniki telefoniczne, wyważyli drzwi i wdarli się do wnętrza gospody, pobili Stahlhelmowców. Policja z trudem zdołała rozdzielić przeciwników, a w czasie przybycia oddziału komunistycznego do Berlina aresztowano 90 komunistów.

Pruski minister Grzesiński zapowiedział przeprowadzenie śledztwa i ukaranie winnych.

Czerwony terror.

MOSKWA, 27.VI. Najwyższy Trybunał Wojenny wydał tu wyrok śmierci na byłego pułkownika Baurina, który się podawał za przedstawiciela Wielkiego Księcia Mikołajewicza. Wyrok ma być wykonany w dniu dzisiejszym. W

związku z tą sprawą dokonano w Moskwie i na prowincji szeregu aresztowań wśród wybitnych rodzin arystokracji rosyjskiej. W ostatnich dniach zapadły dalsze wyroki śmierci przeciwko t. zw. kontrrewolucjonistom.

Wilno ku czci Juliusza Słowackiego.

Dzień wczorajszy przeszedł pod znakiem Juliusza Słowackiego. Powrót do Ojczyzny Króla-Ducha obdł się silnym echem również w Wilnie. Dzień poświęcony Jego pamięci rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez J. E. ks. biskupa W. Bandurskiego, w podwórzku im. ks. Piotra Skargi Uniwersyte tu Wileńskiego który kształtował umysł i rzeźbił ducha Juliusza.

Na stylowym i poważnem tle czcigodnych murów, wokoło ołtarza ugrupowały się liczne sztandary, świdczące o sile organizacyjnej zmarłego wstającego Narodu. Nastrój podniosły pienia religijne, wykonywane przez chór pod kierownictwem p. prof. Ranuszewiczowej. Pełne polotu i ognia słowa wygłosił ks. prof. dr. Cz. Falkowski, dziekan wydziału teologicznego U. S. B., poświęcone pamięci „Księcia Niezłomnego”, serce którego było zniczem płomiennego umiłowania Ojczyzny.

Następnym, drugim momentem uroczystości było odsłonięcie popiersia Juliusza Słowackiego w dziedzińcu domu Nr 24 przy ul. Zamkowej, gdzie przed laty zamieszkiwała rodzina Słowackich. Przed odsłonięciem popiersia i tablicy przemówił J. M. Rektor prof. dr. Pigoń. Całe życie Wieszcze, mówił J. M. Rektor, było spłotem „nieszczęścia i cudu”, począwszy od koleji Jego losów osobistych do treści i ducha Jego utworów. Kosmopolityczny este-

tyzm pierwszych utworów (naprz. „Lambro”) wkrótce się przekształca w gorące umiłowanie Narodu i Ojczyzny, wybuchając w „Anhellum” wszechogarniającym płomiennem, budzącym podziw i zdumieni, przekształcając w Nim egotyzm na heroizm osobowości. Hold mu specjalny winno Wilno, które formowało Jego duszę młodzieńczą.

Przy dźwiękach fanfary i marsza Dąbrowskiego opadła zasłona, otulająca piękny w lince medaljon z popiersiem Słowackiego.

Więcej z żywych polnych kwiatów złożyli p. Wojewoda i p. Prezydent w Imieniu Komitetu, przedstawiciele młodzieży akademickiej, Narodowej Organizacji Kobiet.

Następnie udano się do lokalu Towarzystwa Lekarskiego, gdzie zostały rozmieszczone pamiątki, związane z Juliuszem. Nieliczne pamiątki złożyły się ze zbiorów prywatnych i Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Szczególną zwracał na siebie uwagę szereg autografów Juliusza, świadectwo szkolne, listy i t. p. Wyjaśnienie udzielał p. dyr. dr. Stefan Ryglę licznie zebranym z zainteresowaniem oglądającym zbory.

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT” Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca: wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem. 293—290r

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Uroczystości koronacyjne.

Udział wojska w uroczystościach koronacyjnych.

W uroczystościach koronacyjnych prócz organizacji i zrzeszeń cywilnych weźmie udział wojsko.

Przybywającego dnia 1 lipca r. b. o godz. 19-ej min. 30 do Wilna Prezydenta Rzeczypospolitej na dworcu kolejowym prócz władz administracyjnych, samorządowych i przedstawicieli społeczeństwa powita korpus oficerski Wilna oraz kompanja honorowa 5 p. p. legionów.

W chwili przyjazdu Prezydenta do Wilna, dane będą salwy armatnie.

Przed dworcem na placu ustawione będą baon 6 p. p. leg. i szwadron 4 p. ulanów, który też, jako honorowa straż przybozna, będzie towarzyszył Prezydentowi do pałacu Reprezentacyjnego.

Wzdłuż ulic: Kolejowej, Ostrobramskiej, Wielkiej, Zamkowej, placu Magdaleny i ul. Biskupiej,

Biuro informacyjne na dworcu Wileńskim.

Od godz. 6 r. dn. 30 m. b. otwarte zostanie na dworcu biuro informacyjne pod kierunkiem dyr. Maruszki.

Biuro to będzie udzielało wszelkiego rodzaju informacji związanych z przyjazdem i wyjazdem pątników.

Pielgrzymkom przybywającym do Wilna zaraz na dworcu udzielane będą wyczerpujące informacje co do zakwaterowania się, oznaczony będzie czas powrotu, załatwione będą wszelkie formalności związane z przysługującą pątnikom ulgami kolejowymi i t. p.

Panie dyżurujące bez przerwy całą dobę będą objaśniały o programie uroczystości, sposobie zachowania się i zajęcia miejsc odpowiednich w czasie nabożeństwa, pochodzie i t. p.

Sądząc z dotychczasowych wiadomości, kolejami przybędzie około 10,000 pielgrzymów.

Między innymi dn. 1 lipca przybędą pielgrzymi z Radomia w 3 wagonach, z Poznania 3 wagonach kl. I, II i III, z Nowosąca przyjadą czl. Stow. Młodzieży Polskiej i Katolickiej w liczbie 120 osób. (r.)

Hufce szkolne.

Wszyscy członkowie Hufców Szkolnych mają się stawić w dniu pierwszego lipca b. r. o godz. ósmej rano w lokalach swolch Kadry Instruktorskiej, celem przygotowania się do wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych.

Zjazd do Wilna, już się rozpoczął.

Pociągi przychodzące do Wilna wczoraj były, już przepełnione przyjeżdżającymi zewczasu na uroczystości koronacyjne.

Również ożywił się ruch na drogach wiodących do miasta. Przez przedmieścia, przejeżdżały wczoraj liczne furmanki, wiozące pątników, wiozących zapasy żywności.

Celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa do Wilna zjechało wchoraj około 600 policjantów z oficerami na czele.

Posiłki te przybyły z innych części Rzeczypospolitej.

Tanie kuchnie dla pielgrzymów.

Zarząd tanich kuchni ludowych dla pielgrzymów przybywających na uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej będzie posiłki na następujących warunkach:

- 1) W kuchni higienicznej, przy ul. Wileńskiej Nr. 27 — obiady z 2-ch dań z chlebem po 1 zł. 20 gr.; kolacje mięsne z chlebem po 1 zł;
- 2) W kuchni dla inteligencji (mury po-Franciszkańskiej) ul. Trocka 14 — obiady z 2 dań z chlebem po 1 zł;
- 3) W kuchni ludowej również w murach po-Franciszkańskich —

któremi pojedzie do pałacu Prezydenta, ustawiają się w szpalery wojska i organizacje.

Wartę honorową przed pałacem zaciągnie 1 p. p. legionów.

W dniu koronacji udział wojska będzie minimalny. Na placu katedralnym podczas aktu koronacji ustawione będą 5 kompanij piechoty i 3 szwadrony kawalerji.

Dnia 3 b. m. odbędzie się wielka rewja wojskowa. Rewja rozpocznie się przeglądem ogólnym wojsk, rozlokowanych na placu Łukiskim. Stąd następnie oddziały wyruszą na Mickiewiczą, gdzie u wylotu ul. Tatarskiej defiladę przyjmie Prezydent w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych, rządowych, samorządowych i przedstawicieli społeczeństwa.

W miejscu tem urządzona zostanie specjalna trybuna.

zupy kraszone z chlebem po 50 gr. (r.)

Związek Ludowo-Narodowy. Komunikat w sprawie udziału w uroczystościach koronacyjnych.

Sekretarjat Z. L.-N. wzywa wszystkich członków i sympatyków Związku do udziału w uroczystościach koronacyjnych w sobotę 2 lipca, wraz z licznymi delegacjami Kół Z. L.-N. innych dzielnic i miast.

Osoby pragnące wziąć udział w pochodzie mogą się zaopatrzyć w odpowiednie karty, które otrzymać można poczynając od czwartku 30 czerwca w sekretarjacie wojewódzkim przy ul. Dominikańskiej 4, oraz w sekretarjacie dzielnic:

Kalwarji — mieszkanie p. St. Grzybowskiego Snipliszki — ul. Lwowska 7, m. 6.
Antokol — ul. Tadeusza Kościuszki 18, m. 1.
Zarzecze — ul. Filarecka 23, m. 5.
Popławny — ul. Jerolimiska 60, m. p. Cieszk.
N. Świat — ul. Mińska 6, m. 16 u p. Słomskiego.
N. Zabudowanie — ul. Konarskiego 10, m. 9 u p. Pletysza.
Zwierzyń — ul. Moniuszki 6, m. 9 u p. Nowackiego.

Zbiórka wszystkich kół wraz z delegacjami przybyłymi z innych dzielnic nastąpi w sobotę o g. 7 rano w lokalu sekretarjatu wojewódzkiego przy ul. Dominikańskiej 4.

Sekretarjat kół dz. „Snipliszki” powiadamia wszystkich członków Zarządu Kół, iż w czwartek dnia 30.VI. 27 r. o godzinie 6 pp. odbędzie się posiedzenie Zarządu. Sprawy b. ważne wobec czego stawienictwo jest obowiązkowe.

Wezwanie Stow. kupców i przemysłowców chrześcijańskich.

Zarząd wzywa wszystkich członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie do wzięcia udziału w procesji koronacyjnej obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Zbiórka w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Baksza 7, punktualnie o godz. 6.30 rano, skąd po nabyciu specjalnych odznak zebrani udadzą się zbiorowo ze sztandarem na miejsce przeznaczone stowarzyszeniu w pochodzie.

Należy mieć na względzie, że już o godz. 7-nej wejście poszczególne osobom na ulice, na których ma się formować pochod będzie zamknięte.

Bilety na trybuny.

Narodowa Organizacja Kobiet podaje do wiadomości swolch członków, że w Sekretarjacie, Zyguntowska 22, są do nabycia bilety na trybuny i w lożach na plac Katedralny w cenie od 2 do 8 zł., na czas uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Jerzy André Cuel. 41
PAŁAC BEZ OKIEN.
POWIEŚĆ.
Przekład autoryzowany
Jadwigi Boelke.
XV.

Po ochłonięciu z pierwszego przerażenia, zapragnąłem wnikać w siebie, przemoc bolesne uczucie osamotnienia i odyskać zimą na krew.
Opanowując gwałtownym wysiłkiem nerwy, które stanowią zaawadniony od kilku godzin był mocno moją myślą i rozsądkiem, usiłowałem ocenić trzeźwo położenie, w jakim się znalazłem.
Nie mogłem uwierzyć, by Ada bez zawiadomienia miała opuścić mnie w tak trudnych warunkach, poczęłem przeto rozważać liczne przyszczenia, które nasuwały mi jej nieobecność.
Po namyśle doszedłem do przekonania, że dwie tylko okoliczności mogą tłumaczyć opuszczenie

w jakim się znalazłem. Albo Adela musiała nagle przeciwstawić się nieprzewidzianemu niebezpieczeństwu, przyczem nie zdołała mnie zawiadomić i uległszy w walce została uprowadzona przez napastników, albo też pod wpływem jakiegolwiek wydarzenia, którego nie mogłem odgadnąć, wyzwała się z wiążącego nas sznura, aby odzyskać pełną swobodę ruchów. Schyliłem się zatem badając uważnie podłogę, czy nie znaję na niej śladów, któreby mogły potwierdzić pierwsze moje przypuszczenie, lecz mimo całej dokładności badania, nie dojrzałem żadnej oznaki, wskazującej na to, że jakaś walka stoczona została w miejscu, gdzie wylądowałem. Pozostała zatem jedna tylko możliwa do przyjęcia hipoteza, a mianowicie, że Ada pragnąc zdać sobie sprawę z jakiegolwiek nieoczekiwanego zjawiska, udała się na zwłady.
Przekonany więc, że za chwilę ujrzę ją powracającą, usiadłem na dywanie i czekałem.

W miarę jednak upływającego czasu, nadzieja moja począła słabnąć. Straszliwa cisza wisiała w dalszym ciągu nademną, żadne stworzenie ludzkie nie objawiało swej obecności jakimkolwiek szmerem, ja zaś byłem sam, nie znając zupełnie miejsca, w którym się znajduję i świadomy jednej tylko rzeczy, że każdej chwili strażnik jakiś mógł nadejść, odkryć mnie, zacząć wypytywać i wziąć przy dużych pozorach słusności za niezręcznego wlamywanca.
Odliczyłem jeszcze kilkanaście minut oczekiwania. Nowy, dręczący lek wzbudził się we mnie, ogarniał stopniowo całą moją istotę powodując wyschnięcie gardła i pokrywając czoło zimnym potem.
Wkrótce musiałem powiedzieć sobie, że Adela nie wróci, że zaszło coś niewytłumaczonego, co uniemożliwia jej porozumienie się ze mną.
Trzeba było działać samemu. Na tę myśl wydało mi się, że cała energia, której dowody złoży-

łem niejednokrotnie w życiu opuszczając mnie, a jakiej nieprzewidywane osłabienie paraliżuje wszelkie zdolności czynu. Czyżby strach, uczucie dotąd nieznanne mi i jako takie wzgardzone, zaciężył teraz na mnie do tego stopnia, czyniąc bezradnym jak dziecko w ciemnym korytarzu? Czy może niepokój, spowodowany zniknięciem Adeli, odbierał mi wszelkie panowanie nad nerwami? Nie wiem. Jakis paniczny lek pomieszał mi zmysły, nerwowe odrętwienie przykuwło do miejsca i cierpiąłem jak szaleniec, czując się opuszczonym przez te, którą koheletem i przewidując śmieszna, niedźną rolę, której nie mogłem uniknąć w dalszym ciągu tej przygody.
Czas upływał. Spojrzałem na świecę wskazówki mego zegarka. Była blisko trzecia rano. Nie mogłem doczekać dnia w tej sytuacji. Musiałem albo spróbować odszukania Adeli, która niewątpliwie padła ofiarą jakiegolwiek nieszczęścia, albo dotarć do

głównego korytarza, znalezienia schodów żelaznych i ucieczki z tego mrocznego domu, w którym pozostawiony sam sobie narząłem się na kompromitację mego stopnia oficerskiego i nazwiska.
Serce moje jednak nie dopuściło wahań w wyborze między temi dwoma możliwościami. Bez względu na to, co zająć mogło, postanowiłem udać się na poszukiwanie Ady, gotów wystawić się na gniew Barokka, lub czego obawiałem się może więcej, na jego bolesną ironję.
Nagłym ruchem odwiązałem sznur, otaczający przegub mej ręki i ocierając czoło wyprostowałem się, zdolny stawić czoło nieznanemu niebezpieczeństwu lub stoczyc walkę z olbrzymimi murzynami.
Odzyskałem całą zimną krew i odwagę, która ongiś pchała mnie ku niebezpieczeństwu pustyni. Zawstyżony chwilową słabością odrzuciłem daleko od siebie worki, które dotąd owijały

mi nogi i zaświecając latarkę elektryczną, z której przyletem nie chciałem korzystać, ruszyłem wielkimi krokami z rewolwerem w dłońi szczęśliwy, że poruczyć mogę podstępne i ostrożne metody postępowania. Upajałem się nadchodzącym niebezpieczeństwem myśląc o jednym tylko celu, o odnalezieniu tej, którą przyzywałem w głębi duszy najtkliwszymi wyrazami, o odnalezieniu ukochanej nad wszystko kobiety.
Doszedłem do korytarza poprzedniego. Był pusty. Nie zapuszczając się w rozważania, jakie fakt ten mógł mi nasunąć, pobiegłem ku drzwiom, dostrzeżonemu przy końcu korytarza, nad którym błyszczało światło. Gwałtownym ruchem otworzyłem je szeroko i zamknąłem za sobą.
(D. c. n.)

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Litanja w kaplicy Ostrobramskiej.

W piątek 1-go lipca r. b. t. j. w dniu poprzedzającym uroczystości koronacyjne w kaplicy Ostrobramskiej o g. 4-tej po poł. chór Wil. T-wa Muzyczn. „Lutnia” wykona z towarzyszeniem orkiestry litanję Ostrobramską (trzecia) St. Moniuszki pod kierownictwem J. Leśniewskiego. Litanja powtórzona będzie w dniu następującym: w sobotę 2-go, w niedzielę 3-go, we środę 6-go i w sobotę 9 lipca o godz. 6 wieczorem.

W sobotę 2-go lipca chór T-wa „Lutnia” weźmie czynny udział wespół z innymi chórami w uroczystym nabożeństwie koronacyjnym na placu Katedralnym.

Magistrat a uroczystości koronacyjne.

W myśl wytkniętych punktów przez Komitet uroczystości koronacyjnych specjalna komisja złożona z przedstawicieli miejskiej sekcji technicznej i policji dokonała badań stanu balkonów, w domach położonych przy arterjach, którzy będą przechodził podchód.

Stosownie do wyników, rozesłano poszczególnym właścicielom domów powiadomienia, jaką maksymalną ilość osób dane balkony mogą wytrzymać.

Odpowiedzialność za przestrzeganie tych wskazań włożono na właścicieli nieruchomości.

Magistrat stanął na wysokości zadania.

Mimo to, że z braku kredytów Magistrat miał wstrzymać dalsze roboty wokoło naprawiania jezdnii i chodników, jednakże zamieniono dotychczasowe zużyte chodniki drewniane na ulicach: Sw. Anny, zał. Bernardyńskim i Sw. Michałskim oraz Montwiłłowskiej i in. Układane są tu chodniki betonu.

Położone w śródmieściu ogrody Cieleński i Bernardyński też zwróciły na się uwagę Magistratu. Postanowiono Cieleński uporządkować, naprawić ogrodzenie oraz ustawić szereg nowych lamp elektrycznych. Również zwiększono oświetlenie w ogr. Bernardyńskim. Wszystkie uszkodzone ławki zarówno w ogrodach jak i na skwerach znajdujące się poddano gruntownej reperacji.

Obdarłe i rażące wzrok szpetne kioski gazetowe, jak na pl. Katedralnym, przy zbiegu Stefańskiej i Zawalnej oraz na rogu ul. Wielkiej i Sw. Jańskiej stopniowo są usuwane.

Usunięto także z pl. Łukiskiego budę mieszczącą zwierznię oraz karuzele. Przedsiębiorstwa te przeniesione zostały na Antokol w pobliżu kościoła św. św. Piotra i Pawła, gdzie, jak wiadomo, w związku z odbywającym się w tych dniach jarmarkiem, będą zupełnie na właściwym miejscu.

Znajdująca się w pobliżu skweru na pl. Katedralnym studnia będzie zaopatrzona w latarnię oraz przyozdobiona kwiatami.

Wszystkie mosty, łączące śródmieście z przedmieściami będą także rzeźbione oświetlone.

Niezależnie od tego Magistrat przystąpił do odświeżenia frontonu i bocznej elewacji gm. po-Ratuszowego.

Magistrat wypracował wzory koszy do śmieci. W ogrodach rozmieszczone będą w formie ozdobnej, zaś na ulicach formy prostejsze.

Ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa, Magistrat zorganizował t. zw. pogotowie drogowe, do których powołał, jako kierowników kilku techników miejskich i adresy ich prywatnych mieszkań wskazał organom policyjnym. Wrazie potrzeby będą oni służyli wskazówkami i usuwać zło powstałe.

Bilety wstępu.

Bilety wstępu na trybunę wzniesioną staraniem Komitetu Koronacyjnego na Placu Katedralnym, na dzień 2 lipca są do nabycia w Księgarni Sw. Wojciecha, ul. Domikańska, Gebetnera i Wolfa (Mickiewicza 6) i Rutkiewicza (Wileńska 38), w czytelnicy przy ul. Wileńskiej Nr. 31, oraz w kioskach: Czerwonego Sztralla (Mickiewicza róg Tatarskiej) i Rudnickiego (Mickiewicza, róg Placu Katedralnego).

Obowoziska dla pątników z Litwy i Łotwy.

W dniu 28 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtkiliś konferencja w sprawie urządzania obozowisk dla pątników z Litwy i Łotwy.

Wezwanie Okręgowego Polskiego Związku Kolejowców.

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Kolejowców zwraca Kolejowców do zorganizowanego wystąpienia podczas uroczystości Koronacji Cudownego Obrazu M. B. Ostrobramskiej w dniu 2 lipca. Zbórka tego dnia o godz. 8 m. 30 przy lokalu Związku ul. Wileńskiego 4.

Oczekiwany jest liczny przyjazd delegacji z innych Okręgów Dyrekcji Kolejowych ze sztan-darami.

Wagony mąki dla Wilna.

Przewidując, że z okazji masowego zjazdu ludności z całej Polski na uroczystości koronacyjne, spekulanci zechcą wyzyskać sytuację, by obławić się przez podnoszenie cen na artykuły pierwszej potrzeby, wice prezydent miasta p. Łokuciewski, będąc ostatnio w stolicy wystąpił się za pośrednictwem Wydz. Zopatrzywania Warszawy z 3 wagoni, każdy po 15 ton mąki.

Mąka ta jest przemiału 65 proc. i oddana będzie do wypieku chleba.

W związku z tem Magistrat zwrócił się do szeregu większych

piekarni wileńskich o przedstawienie warunków wypieku.

Piekarni, która zobowiąże się do wypieku chleba po najniższej cenie będzie oddany cały transport mąki pod warunkiem, iż piekarnia ta dopóki nie wyrobi i nie rozsprzeda chleba z tej mąki, nie będzie wypiekała pieczywa tego samego przemiału z własnej mąki, a to celem uniemożliwienia spekulacji.

Pierwszy wagon z transportu tej mąki nadejdzie już w czwartek.

Trzeba nadmienić, że przezorność Magistratu była zupełnie wskazana, gdyż już wczoraj niektóre piekarnie w śródmieściu podniosły cenę chleba, o 5 gr. na klg.

Zarządzenie Magistratu więc okazało się na czasie i zniweczy zamysły spekulantów. (r.)

KRONIKA.

Z miasta.

— Jeszcze nie za późno... Do-biegają już końca prace nad odnowieniem szeregu gmachów, ulice już przybrały pewien wygląd odświeżony i każdy wilanin się cieszy, że jakoś jaśniej się zrobiło wśród wybleionych czystych murów.

I na gości naszych zrobi wy-gład miasta jaknajlepsze wrażenie. Lecz goście ci netylko prze-cie ulicami będą chodzili—w miarę możliwości każdy będzie miał ich w swoim domu, i również postara się, by mu było jaknajle-piej, jaknajładniej. Ale... między ulicą a mieszkaniem jest do prze-bycia przestrzeń, która w wielu wypadkach jaknajfatalniej kontra-stuje z zewnętrznym wyglądem domu.

Kłatka schodowa! Tu przeważnie panuje tajemniczy półmrok, który często uniemożliwia nawet przeczytanie numeru mieszkania —a to nie w powodu braku okien, lecz z tej przyczyny, że okna są pokryte tak gruntowną warstwą kurzu, że już oddawna straciły zdolność przepuszczania światła. Mamy tu pajęczyny, które na prawdę chyba jeszcze inwazyjnie bolszewicką pamiętają! Możeby więc sprzątnąć już te pamiątki historyczne?

Położono dużo kosztów i wło-żono dużo pracy w odświeżenie ulic: gdybyż teraz — w ostatniej chwili — każdy właściciel domu spojrzął na własną klatkę schodo-wą okiem człowieka, który pierw-szy raz do niej wstępował! Niewąt-pliwie wyda rozkaz: wody, wody, —i szczerko przynieść — natych-miast— a może nawet —na dobrą intencję — kawał mydła ofiaruje. Jeszcze nie zapóźno, ale jeśli się tego nie zrobi, to pomimo wszyst-ko, co się zrobiło na zewnątrz — wrażenie ogólne może wypaść bardzo niepomyślnie, gdyż czystość ulic tylko podkreśli strasz-ne niechlujstwo wewnątrz domów.

— **Dalsze protesty w sprawie oszczerstwa „Kurjera Wileńskiego”.** Do redakcji naszej napływa-ją dalsze protesty przeciwko ar-tykułowi „Kurjera Wileńskiego” p. t. „Księża agitatorami wybor-czymi 14 ki” a w wymierzonym przeciwko ks. dziekanowi Kretowiczowi. Zaznaczamy wobec tego, że „Kurjer Wileński” oszczerstwo swoje cofnął i wyraził ubolewanie z powodu zamianki krzywdzącej ks. Kretowicza. Powstał jednak pytanie, czy „obóz sanacyjny” z ul. Jagiellońskiej nie lepiej by zrobił zarzucając metody kłamstw, oszczerstw i kalumnii, którymi za-truwa nasze życie społeczne i po-lityczne? Czy oszczerca i kolumna-tor muszą być koniecznie w Wil-nie synonimami „sanatorów”?

— **Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.** Jak już pisaliśmy w sobotę dnia 25 b. m. w mieście naszym otwarta została ruchoma wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego w pa-lacu Tyszkiewiczów przy ul. Zygmuntońskiej.

Wystawa ta w miniaturze jest wielką wystawą naszego przemy-słu, daje bowiem możność zana-jmienia się z wytwórczością rodzimą w sposób poglądowy i szybki. Według informacji udzielonych laskawie przez jednego z kierowników wystawy p. Stacho-wicza. Wystawa ta gościła już w 34 miastach ciesząc się żywym zainteresowaniem społeczeństwa. Pińsk i Białystok wykazały pod tym względem największe zaintere-sowanie.

Na wystawie bierze udział oko-ło 300 firm polskich. Każda firma posiada łatwą do przewożenia ga-blotkę w której umieszczone są pouczające ułożone przedmioty.

Niektóre firmy nie ograniczyły się do gablotek, lecz wystąpiły okazałe zajmując cały pokój.

Na uwagę zasługują kilmy szkoły przemysłu ludowego sejmiku częstochowskiego, odzna-czające się taniocia, doskonałym wyrobem (z wely zagranicznej) i efektownością rysunku.

Mogą doskonale konkurować z wyrobami sprowadzonymi przez firmę żydowską przy ul. Mickie-wicza.

W wystawie liczny udział wzię-ły firmy wileńskie. Widzimy więc

świetne wyroby dębowe (beczki i t. p.) p. Pieślaka, wybijająca się na pierwsze miejsce w Polsce pierwsza polska wytwórnia winowocowych (ul. Wileńska) i bar-dzo estetyczne wzory haftu, wy-szywane i bielizny, znane już z wystawy szkół zawodowych.

Tkackie wyroby przemysłu lu-dowego zajmują bardzo poczesne miejsce na wystawie, zdobiąc klat-kę schodową.

Interesująco przedstawia się dział oświatowy Centralnego Tow. Rolniczego. Specjalnie przybyli z Warszawy prelegenci zbiorowym wycieczkom udzielają jasnych i przystępnych wyjaśnień i mają z nimi pouczające pogadanki rolni-cze.

Wystawa która cieszy się liczn-frekwencją, potrwa do 10 lip-ca.

Sprawy wojskowe.

— **Przyjeźdź do Ofic. Szkoły Sanit.** Do Oficerskiej Szkoły Sanitarnej w Warszawie będą przyje-mwani w roku bieżącym w kandy-dacji w wieku od 17—22 lat, którzy mają maturę, uprawniającą do wstąpienia na Wydz. Lek. Uniwersytetu. Studenci medycyny przyjmowani nie będą. Dla wsta-pienia do szkoły kandydatów po-nad 22 lat należy uzyskać ze-zwolenie Ministra Spraw Wojsko-wych. Podania należy składać do Ofic. Szkoły Sanit. w Warszawie, Górnośląska 45. Podać należy dokładny adres i na jaki wydział pragnie wstąpić lekarski czy far-maceutyczny. W r. 1927/28 przyje-żdź będzie na Wydz. Lek. 34 kan-dydatów na Wydz. Farmaceutyczny 6 kand. Do państw. Inst. Dent. kandydaci na r. 1927/28 przyjmowani nie będą.

Sprawy miejskie.

— **Budowa nowego gmachu elektrowni.** W związku z rozbu-dową elektrowni obecnie Magistrat przystąpił do budowy gmachu, gdzie pomieszczona będzie kotłownia, do której zamówiono dwa nowe kotły.

Fundamenty pod tę budowę już są ukończone i wznoszone są obecnie ściany. (r.)

— **Nowa umowa o wykonywa-nie pionu do prądu zmiennego.** Magistrat, dzięki stworzonej kon-kurencji zawarł ostatnio nową umowę na wykonywanie pionów dostosowanych do prądu zmiennego. Umowa ta jest znacznie dogodniejsza od poprzedniej, koszty przeprowadzenia tych robót będą tańsze o 25%.

— **Elektropompy na stacji wodociągów.** Magistrat jest w przededniu zawarcia umowy na dostarczenie na stacji wodociągów elektro-pomp, które będą miały kolosalne znaczenie dla gospo-darki miejskiej, gdyż: 1) dadzą dodatkowe obciążenie dla prądu podczas pracy dziennej, przez co zwiększy się wydajność maszyn, 2) stworzą solidne zabezpieczenie ciągłości pracy wodociągów i 3) pozwolą miastu zaoszczędzić do 25,000 zł. rocznie.

Na dostawę tych pomp rozpi-sany był przetarg, na skutek czego wpłynęło wiele ofert, które obecnie Magistrat bada.

O ile nie nastąpią jakieś nie-przewidziane przeszkody, pompy te uruchomione będą jeszcze tego-roczej jesienią. (r.)

Sprawy szkolne.

— **Akt naturalny w Liceum im. Filomatów** odbył się dn. 25 b. m. Druga to już z kolei taka uroczystość w tej szkole. Cecho-wał ją niezwykle miły i serdecz-ny nastrój. Przewodniczącą Kom-isijsi Egzaminacyjnej, pan Wizi-tator Riess, zęgnając uczennice, idące w świat, podkreślił swój wysocy życzyliwy stosunek do szkoły, zaznaczając, iż, jako wi-zytator, stwierdza jej pomyślny rozwój i użyteczność. Zwrócił też uwagę na to, iż ten typ szkoły zasługuje ze wszech miar na po-parcie władz rządowych i spo-łeczeństwa. Liceum daje ogólne wykształcenie, a oprócz tego gruntowną znajomość robót ręcz-nych, gospodarstwa domowego, rachunkowości i pedagogiki teore-tycznej. W ten sposób uczennice, kończące te szkoły, mogą od razu stanąć do pracy, nie goniąc za wyższymi studjami na uniwersy-

tecie, które przecie tak często są zbyteczne dla większości naszych dziewcząt. Liceum też powinno być tym czynnikiem, który przeci-widziałaby powszechnemu dziś, a nie-racjonalnemu pędowi do gim-nazjów.

Dowiadujemy się, iż z począt-kiem następnego roku szkolnego zostanie przy tej szkole utworzo-no Liceum Handlowe, w którym mają dopełnić swe wiadomości w zakresie handlowym uczennice, mające świadectwa z ukończenia 6 lu klas szkoły średniej. Szczęść Boże nowej a iżytecznej pla-cówce.

Po akcie naturalnym zwiędzono piękną wystawę robót i pracę uczennic szkoły.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały wszystkie dopuszczone do egzaminów: Budrewiczówna Marja, Chadyńska Zofja, Dobozynska, Anna Dryżyńska, Ha'na, Jankowska Genowefa, Jasińska Helena, Kiewszynisówna Netejla, Kulńska Janina, Minkiewiczówna Marja, Rodziewiczówna Janina i Wysocka Helena.

Z życia stowarzyszeń.

— **Z Tow. Psychiatrycznego.** Dnia 30.VI. r. b. o godz. 20 w sali wykładowej U. S. B. w szpi-telu św. Jakuba odbędzie się po-siedzenie Wileńskiego O-lu Pol-skiego T-wa Psychiatrycznego dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dzien-nym: Dr. H. Jankowska—Przypa-dek niezwykłych omamów słu-chowych w przebiegu ostrej al-koholowej psychozy. Sprawozda-nie z VII Zjazdu Psychiatrycznego. Sprawozdanie z bieżącego piś-miennictwa.

— **Zjazd Sodalicyjny.** W dn. 2, 3 i 4 lipca Wilno będzie gości-ło w swych murach Sodaliski szkół średnich w Polsce.

Wszystkie Sodalice Wileńskie zbiorą się w dn. 3 lipca o godz. 9-jej rano na placu przy kościele św. Kazimierza, aby wziąć udział w pochodzie i uroczystej mszy św. w Ostawie Bramie.

— **Wystawa fotografii krajo-obrazu polskiego.** Przypominamy, że w czwartek 30 czerwca o godz. 5-jej popołudniu nastąpi otwarcie wystawy fotografii krajoobrazu pol-skiego w gmachu Gimnazjum Le-lewela (Mickiewicza 38).

Otwarcia zorganizowanej sta-raniem Wojewódzkiej Komisji Tu-rystycznej Wystawy dokona p. Wojewoda.

Sprawy kolejowe.

— **Przyjazd ministra kolei p. Romockiego.** Dnia 1-go lipca o godz. 8 ej rano przybywa do Wilna z Warszawy Minister Kolei p. Paweł Romocki. Natychmiast po przyjeździe p. Minister uda się na konferencję w sprawie ko-lejek dojazdowych, która tego dnia odbędzie się w Urzędzie Wo-jewódzkim. P. Minister pozosta-nie w Wilnie na czas trwania urocz-ystości koronacyjnych.

Handel i przemysł.

— **Nowe ceny mięsa, chleba i mąki.** W poniedziałek dnia 27 b.m. w Komisarjacie Rządu pod przewodnictwem p. Szczapowskie-go odbyło się drugie posiedzenie komisji rzeczoznawczej na któ-re ustalono następujące ceny: mąki razowej 60 gr. klg. 80%—68 gr., 65 proc.—75 gr. i 60 proc.—78 gr.

Chleb razowy—58 gr. klg. chleb z mąki 80 proc.—67 gr., z 65 proc.—75 gr. i z 60 proc.—73 gr.

Mięso wołowe w hurcie i gat-unek—2 zł. 55 gr., II gat.—2 zł. 32 gr. w detalu I gat.—2 zł. 80 gr. i II gat.—2 zł. 55 gr.

Nekrologi.

— **Zgon Weterana.** Dn. 25 czerwca, w mieszkaniu swem przy ul. Piłomont Nr. 3, w Wilnie za-kończył życie weteran powstania 1863 roku p. Edward Parfjanowicz 82 lat. Zwłoki p. Parfjanowicza zostały złożone w dn. 27 czerwca na cmentarzu wojskowym na Antokolu.

Zmarły pochodził z m. Kon-waliskich pow. Oszmiańskiego, udział brał w miejscowych od-działach powstańczych w charak-terze łącznika, z wyroku Sądu ze-slany był na osiedlenie w Sybirze, w gub. Jenisiejskiej i wrócił stamtąd do Wilna dopiero przed 4-ma laty.

Odczyty.

— **Odczyt o Słowackim.** We środę dn. 29 b. m. czerwca w Domu Ludowym P. M. S. przy zaulku Białym 8, wygłosi p. Wa-lerjan Charkiewicz, odczyt o Julju-zie Słowackim. Odczyt poprze-dzi słowo wstępne p. Zym. Abramowicza, nauczyciela Państw. Semin. Nauz. Początek o godz. 7 w. Wstęp wolny.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Promocje.** W czwartek, dnia 30 b. m. o godz. 1-jej po południu odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu pro-mocja na doktora Wszzechnek Lekarskich następujących osób: Rukożo Eugenji i Czochańskiego Kazimierza. Wstęp wolny.

Sport.

— **Regaty o mistrzostwo m. Wilna.** W niedzielę dnia 3 lipca r.b. na Wli odbędzie się regaty wioślarskie o Mistrzostwo m. Wil-na. W regatach biorą udział

wszystkie kluby wioślarskie w Wilnie. Prawdopodobny jest udział w nich wioślarzy z Warszawy i Grodna.

Zabawy.

— **Wielka zabawa ogrodowa.** Dzia 2. j. dnia 29 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zabawa ogrodowa, urządzona staraniem Wileńskiego Komitetu Wojewódz-kiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej na rzecz Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Aka-demickiej U. S. B. Przygrywa or-kiestra 4-go pułku ulanów. W programie przewidziane są wy-stępy znanych artystów pp. Hen-drychówny i Ludwiga. Pożatem Komitet organizacyjny szykuje szereg niespodzianek. Ze względu na cel oraz urozmaicony program, cały świat wileński nie zechce ominąć nadarzającej się okazji do rozrywki.

Dobroczynność.

— **Kwesta.** Schronisko Sióstr Salezjanek przy ul. W. Stefańskiej Nr 37, podaje do wiadomości, iż dzisiaj odbędzie się kwesta uliczna na rzecz biednych sierot wspomi-nanego Zakładu.

Jednocześnie Siostry Salezjan-ki w imieniu swoim i sierot zwracają się z gorącym apelem do serc ofiarnych, chociażby o nieznaczny datek, w dniu kwesty dla ochrony i wychowanek, któ-rym zle warunki materialne co-rzaz bardziej dają się odczuć.

Różne.

— **Zaślubiny.** W dniu wczorajszym o godz. w pół do 8-jej rano w kościele św. Jakuba, ks. prof. Jeleński prefekt gimn. Lelewela pobogosławił związek małżeński między swą uczennicą p. Halina Fedorowiczówna, tegoroczną maturzystką gim. SS. Nazaretanek a p. Józefem Kocpiem studentem wydziału Prawa U. S. B. członkiem konwentu Po-lonia. W uroczystości brała udział najbliższa rodzina nowożeńców oraz lic-ne grono ich kolegów i koleżanek, przy-jaciół i znajomych.

Wkrótce po obrzędzie ślubnym pań-stwo młodzi wyjechał na wieś, do ro-dziny.

Sześć Boże młodzieńkiej parze!

Fundacja Kupiecka.

Komitet Fundacji Obrazu Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia w Kościele św. Kazimierza w Wil-nie wyłoniony przez Stow. Kup-ców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna pódaje do wiadomości publicznej imiona ofiarodawców, którzy przyczynili się do ufundo-wania Obrazu:

Andrzejkiewicz Michał z. sto. Augu-stowski Witold z. dwieście, Banel Sta-nisław z. trzydzieści, Baniewicz Józef z. pięćdziesiąt, Bank Rzeźników i Wedl-niarzy z. pięćdziesiąt, Bohdanowicz Mle-cyasz z. sto, Borkowski Stanisław z. dwaście, Bukowski Stanisław z. dwaście, Bukowski Stanisław z. dwaście, Chojnicki Władysław z. pięć-dziesiąt, Czepliński Władysław z. dwa-dziesiąt, Dąbrowski A. z. pięć, Dmochowska Jadwiga z. pięć, Dom Przemysłowców Handlowy W. Malinowski z. dwaście, Druet Kazimierz z. sto, Dyakowski Stanisław z. pięć, Dźwiał Edward z. dwaście, Filiczek Franciszek z. sto, Giesajtis Franciszek z. dziesięć, Głowinski Antoni z. trzydzieści, Gołębiowski Wojciech z. dziesięć, Gorzuchowski Ksawery z. pięć-dziesiąt, Grudziewicz Józef z. pięć, Grudził Feliks z. dwaście, Gruzewski Kazimierz z. dziesięć, Grynis Andrzej dwaście, Hajdamowicz Leopold z. dziesięć, Hejber Józef z. sto, Hempel A. z. dwa, Ilnatowicz Józef z. pięćdziesiąt, Iwanowa z. jeden, Br. Jablikowski Sp. Akc. z. pięćdziesiąt, Jankowska Teodora z. dwaście, Janu-szewicz Antoni z. dwieście, Janu-szewski Jerzy i Dubicka Józefa z. dwa-dziesiąt, Jędrzejkowski Mieczysław z. dwaście, Kalita Jan z. dwa-dziesiąt, Kalita Piotr z. dwaście, Kiełmowski Maciej z. sto, Kiernowiczowa Felcja z. dziesięć, Kiewicz Antoni (księ-garnia) z. czterdzieści, Kirszenstein Ka-zimierz z. pięćdziesiąt, Klodecki Józef z. dziesięć, W. Konstantynowicz i F. Rupejko z. pięćdziesiąt, Korzkowski Alek-sander z. dwaście, Korolec Józef z. dziesięć, Kowalski Franciszek z. dziesięć, Kowalski Wacław z. pięć, Krakow-ski Stanisław z. dwaście, Krusiewicz Jan z. pięć, Księgarnia Ostrobramska z. sześćdziesiąt, Księgarnia Stow. Nauz. Polskiego z. dziesięć, Księgarnia św. Wojciecha (Oddz. Wil) z. sto, Kulesza Tomasz z. dwaście, pięć,

Dramat na torze kolejowym.

Wczoraj wieczorem, gdy pociąg po-spieszny z Krakowa dojeżdżał do War-szawy, dwóch bandytów weszło do prze-działu I klasy i pod groźbą rewolwerów, zażądało wydania kosztowności od pasa-żerów. Jadący omiłowili ze strachu i speln-ili żądania bandytów. W ostatniej jed-nak chwili władz agencji policji, którzy już przedtem śledzili bandytów, rozpoczęli pościg.

Bandyci, nie zdejając sobie sprawy z niesłychanej szybkości pociągu, wyskoczyli z wagonu. Agenci nie dając za wygrane, wyskoczyli również. Obaj bandyci zginęli na miejscu, agenci zaś cu-dem ocalili. Śledztwo sądowe wykryło, że agenci wyskakując z pociągu mieli na sobie obuwie zapopatzone w gumo-wa podszewy i zelówki „Berson” ideal-nie elastyczne i odporne na wszelkie wstrząsy.

Kusocj Stanisław z. pięćdziesiąt, Ławin-ski Piotr z. pięćdziesiąt, Macewicz z. pięć, Makowski Wacław dwa dol., Ma-terski Ignacy z. sto, Mazurkiewicz Jan z. pięćdziesiąt, Mikulski Wacław z. trzy-dziesiąt, Molodecki M. z. trzy, K. Mon-kiewicz z. dwaście, Moroz J. z. dziesięć, Musman Bronisław z. dwa-dziesiąt, Nieciecki z. dwa, Niemirycz Stanisław z. dwaście, Nosowicz Mi-chai z. pięćdziesiąt, Nowicki Julian z. pięćdziesiąt, Nowicki Wacław z. dziesięć, Odyniec Paweł z. dwaście, Plech Michał z. dwaście, Pięć, Pikiel Leonard z. sto, Polskie T-wo Ks. Kol. „Ruch” z. dziesięć, Puchalski Otton z. dwaście, Pupałko Wincenty z. dziesięć, Restauracja St. Georges (E. Kowalski) z. dwaście, Rodowicz Jan z. dwaście, Rodowicz Michał z. pięć, Roncewicz A. gr. pięćdziesiąt, Ruciński Roman z. sto, Rudnicki Sebastian z. dwaście, Ruciński J. J. Do-magalo z. sto, Ruciński Kazimierz (księ-garnia) z. dwaście, Rymkiewicz Kajetan z. sto, Sielawa Władysław z. dwaście, Sielawa Marja z. dziesięć, Sielawski A. z. dziesięć, Sokolowski Władysław z. dziesięć, Sosnowski gr. pięćdziesiąt, Sp. Akc. „Papier” z. sto, Stankowski Jan z. dziesięć, Stej-gwillo Michał z. dziesięć, Stojak Sta-nisław z. dziesięć, Strugański z. pięć, Srantry Felician z. pięćdziesiąt, Szczu-ka Ludwik - Dominik z. dwaście, T. Szopa i Zimmermann z. pięćdziesiąt, Sztrallowa Aniela z. sto, Szumański Władysław z. dwaście, Szubilo Władysław z. pięć, Urbanowicz Alfons z. dziesięć, Urbanowicz Stanisław z. pięć-dziesiąt, Urniażowa z. dwa, Urwanów Stefan z. pięć, Uszwilo B. z. dziesięć, Węzewicz Klemens z. pięćdziesiąt, Wie-liczko Bolesław z. dwaście, Wokulski i Sp. z. sto, Woronowicz Sta-nisław z. dwaście, Zawadzki Adam z. sto, Zawadzki Feliks z. pięćdziesiąt, Zęjmo Mieczysław z. pięćdziesiąt, Zwią-zek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczar-skich z. sto, Zwiedrzyński Ignacy z. pięć, Zębrowski z. pięć.

Ogółem zebrano do dn. 28.VI. z. 4821 — i 3 dol.

Uroczystość poświęcenia obra-zu odbędzie się w niedzielę 3-go lipca o godz. 9-jej rano, na którą Zarząd Stowarzyszenia zaprasza niniejszym wszystkich Sz. Ofiaro-dawców, Członków Stow. oraz wszystkie osoby i organizacje in-teresujące się życiem Stowarzy-szenia.

Akt fundacji, mający być wmu-rowany w ołtarzu, wystawiony jest w biurze Stow. we czwartek 30.VI w godz. 9 — 11 i 5—7 oraz w piątek 1.VII od 9—11.

Wszyscy PP. Ofiarodawcy pro-szą się usilnie o przybycie do biura celem złożenia ua akcie swoich podpisów.

Wiadomości telegraficzne.

Zabójstwo w pociągu.

PARYŻ, 28.VI. (Pat). Na dwor-cu St. Lazare znaleziono w jed-nym z wagonów charbourgskiego ekspresu ociekający krwią trup ppłuk. artylerji Sauvalla zabitego strzałami z rewolweru. Przy trupie nie było żadnej broni. Natomiast w miejscowości Bernay znalezio-no na szynach kolejowych ranne-go osobnika posiadającego rewol-wer z kilku kulami wystrzelonemi.

Zabójstwo w pociągu.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: 1) „Harold Lloyd w spódnicy“ dramat w 6-ciu aktach Karkolonne, akrobacyjne przeżycia ekscentrycznej reportażystki z życia artystów cyrkowych w 6-ciu aktach. W rol. głównej, Jackie Coogan. W poczekalniach koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna w niedzielę i dni świąteczne od g. 3 i pół, w soboty od 4 1/2 i inne dni od godz. 5 i pół. Początek seansów: w Niedzielę i święta od godziny 4-ej, w soboty od godz. 5-ej w inne dni od godz. 6-ej. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Pierwszy film Papieski. Film wykonany pod protektoratem Ojca Świętego p. t.: „WATYKAN“ (Rok święty w Rzymie) Film, w którym widzieliśmy Jego Św. PAPIEŻA PIUSA XI, Pałac Watykański, mieszcz. 11.000 sal i kaplic. Majestat ceremonij. Przyjęcia na dworze Pap. Bazylika Św. Piotra i Pawła. Arcydział sztuki. Starożytne katakumby i t. d. Parter od 80 gr., balkon 30 gr.

Kino-Kameralne „Polonia“ Mickiewiczza 22.

Dzisiaj uroczysta premiera z okazji koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej będzie wyświetlany film: „GRACZ W SZACHY“ Wielki dramat w 12 akt. z dziejów walk Narodu Polskiego o niepodległość. Straszliwe czenie: W końcu w XVIII Polska rozdzielona walkami wewnętrznymi, straciła byt niepodległy. Moskiewskie hufce trwały ziemię Piastów i Jagiellonów w Warszawie, za plecami prawowitego rządu władzę sprawowali wysłannicy carycy Katarzyny II, a prastary i świetny gród Wilno znowsił smrotne jarzmo niewoli. Nad Wilnem swisał knut... Według powieści H. Dupuy-Mazuel'a. Reż. Raymond Barnard—odtwór „Cudu Wilków“. W rol. głównych: Charles Dullin. Początek seansów: o g. 3, 30, 6, 8, 30, 10, 30. Ceny od 50 gr. Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR „L U X“ ul. Mickiewiczza Nr. 11.

Z powodu przyjazdu pielgrzymów na uroczystość Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej dzisiaj będzie wyświetlany kulturalno-oswiatowy film: „ROK 1863 (WIERNA RZĘKA)“ wielka historyczna w 7 aktach, według znanej powieści Stefana Żeromskiego. Całość obrazu opowie nam ekran, dając możliwość ujżenia wszystkiego, czego historia dziejów nie jest w stanie opisać. Dla dzieci i młodzieży dozwolone. Ceny od 50 gr.

UWAGA!

Obiady, kolacje i śniadania oraz różne zakąski poleca Jadalnia przy ul. 3-go Maja 1, vis à vis Sądu.

Szwedzki-Kuller

podwójny aparat do samomasażu całego ciała z najlepszej gumy. Odmładza, uszczupla bez specjalnej diety. Cena zł. 30 — wraz z kosztami przesyłki. D-H. LABOR, Bydgoszcz, Gdańska 131 wysyła za zaliczeniem pocztowym. 308—1

GOTÓWKA Niskoprocentowe pożyczki

zależymy szybko, dogodnie na różne terminy Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewiczza 21 tel. 152.

800 dol. poszukuje zabezpieczenie hipoteczne (przy samem m. Głębokiem, blisko st. kol. nad jeziorom 10 hekt. ziemi osada „Hliniszcz“, w tem 5 h. ziemi ogrodowej 15 h. dobrej łąki z dwoma małymi domami mieszkalnymi łącznie gospodarczymi). Łaskawe zgłoszenia Wilno, ulica Szteptyckiego 13 m. 1 Z. Zubelewicz. 470—1

Książki do Nabożeństwa w wielkim wyborze. Zygmontowska 16, m. 4. 1319—3

Jadalnia przy ul. Szopena 4, wydaje śniadania obiady i kolacje po cenach najniższych. Tamże potrzebna kelnerka. 1327

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu do sprzedaży stół jadalny, krzesła, Mostowa 7, m. 8. 1316—1

NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH poszukujemy do sprzedaży dla nabywców z Kongresówki za gotówkę całowicie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewiczza 21. Tel. 152. 470—1

Ulokuję od 1000--1500 dol. tylko na dobre zabezpieczenie na niski procent. Pośrednictwo wykłuzone ul. Artyleryjska 1 m. 4. Zgłoszenia 6-7 dla L. L.

DZIERŻAWY Ogród owocowy w dobrym stanie

obszaru 9 ha. obficie owocujący wydzierżawimy tanio. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewiczza 21 tel. 152.

Ogród owocowy w dobrym stanie obszaru 9 ha obficie owocujący wydzierżawimy tanio.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewiczza 21, tel. 152.

Wolne posady Kelnerki

potrzebne do jadalni ul. 3-go Maja 1. 1315

Potrzebna kasjerka ekspedjentka na stałą posadę. Pensja i utrzymanie. Potrzebna kaucja 500 zł. oraz referencje. Oferty do czwartku do 11 rano do Adm. „Dz. Wil.“ pod „Kasjerka“. 1332

ZGUBY HUMOR

Zgub. krótkoterminowe pozwolenie na zamieszkanie w Wilnie wyd. przez Starostwo Powiatowe w Wilnie, oraz przez Komisarza Rządu m. Wilna na imię Finelli Urbanowiczowej, zam. przy ul. Krakowskiej 25 uciążliwa się. 1323

Zgub. książkę wojskową wyd. przez PKU Wilno na imię Pejsacha Wisumickiego, zam. w Landwarowie, przy ulicy Wiejskiej 3 un. się. 1329

KUPNO Kupię dom w Wilnie z placem lub ogrodem owocowym ul. Chocimska 32, od 5-7 po pol. Hryszkiewicz. 1324

RÓŻNE SERY, oraz MASŁO

z m. Raków W. P. Dździechowskiego poleca

J. Zwiedrzyński Wileńska 28. telefon 12-24. 1317—4

DRU-KARNIA i INTRO-LIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“

Wilno, ul. Mostowa Nr 1. Tel. 12-44

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i Intro-ligatorstwa wchodzące.

SKŁAD ŁÓZEK B. ŁOKUCIEWSKI Mickiewiczza 42. 375—4

Łóżka dla internatów letnisk dziecięce polowe fotele stołki leżaki

SKŁAD ŁÓZEK B. ŁOKUCIEWSKI Mickiewiczza 42. 375—4



Ból głowy i wyczerpanie oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Rej. Min. Zdr. Nr 43.

Zniwiarki SZWEDZKIE „VIKING“ MAC CORMICKA i DEERINGA oraz WIAZAŁKI, KOSIARKI i GRABIE KONNE poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a. 306—2

W. JUREWICZ były majster firmy Paweł Bure. Uprasza łaskawą klientelę o zwracanie się tylko pod adr. ul. Mickiewiczza 4, filja zlikwidowana. Poleca zegarki najlepszych fabryk i konstrukcji oraz wykonywa reperacje zegarków i biżuterji po cenach przystępnych.

PROSZE OD BOŁU GŁOWY SIA DOROSŁYCH KOWALSKINA USUWA NAJSIŁNIEJSZE BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH (tapety). Otrzymało na sezon letni w wielkim wyborze najnowsze rysunki tapet od najtańszych do najwykwintniejszych po znacznie zniżonych cenach za gotówkę i na raty.

Wyprzedza resztek niżej kosztu, papiery witrażowe na szyby w różnych kolorach.

Poleca Szanownej Klienteli Dom-Handlowy K. RYMKIEWICZ ul. Ad. Mickiewiczza 9. 357—0

PROSZE KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NA JUPORCZYWSZY BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

KREM „Nigol“ USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WĄTROBY, OPALENIENIE I ZMARSZCZKI NA TWARZY ŻADĄC WSTRZEŚĆ!

Mieszkanie i pokoje 2 pokoje słoneczne z używalnością kuchni od 1 lipca do wynajęcia. Ul. Jasińskiego 1 m. 5. gr

Mieszkanie do wynajęcia z 5 pokoi, kuchni, przedpokojem z wanną, kanalizacją i ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Tamże umebliowany pokój do wynajęcia ul. Teatrlna 5 m. 1. (na Pohulance w godz. 9—10 i pół 13 i pół do 6. 1328

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiający m funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składki apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gęseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysył. najm. 2 pud. po otrzym. zł. 3.90 z prze.

Piegi, żółte plamy, opaleniznę, usuwa pod gwarancją, aptekarza JANA GADEBUSCHA: „AXELA“ krem si. mały zł. 2.50 „ „ „ duży „ 4.50, „AXELA“ mydło 1 szt. „ 1.25, „ „ 3 „ „ 3.50, Do nabycia w skład. aptecznych:

I. PRUŻAN ul. Mickiewiczza 15 i u przedstawiciela K. ŻÓŁTOWSKIEGO WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 17.

PRZETARG. Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza pisemny przetarg na roboty remontowo-budowlane w posesji przy ul. Św. Jankowej Nr. 3.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 VII 1927 r. o godzinie 10-tej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr. 2 pokój Nr. 78.

Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9-ej i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr. 92, łącznie z powitwanem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5%, zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepe kosztorysy, otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie Nr. 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tamże są codziennie od godziny 12 do 13-tej do przejrzenia ogólne i techniczne warunki wykonania robót przedsięwziętych, projekt umowy oraz ogólne przepisy M. R. P. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania 678—0

(-) St. Siła-Nowicki. Dyrektor Inżynier. Za Wojewodę

Ładne letnisko—domek osobny w sadzie. Sucha, zdrowa miejscowość. Rzeczka, las, kąpiel—produkta na miejscu. Od stacji kolejowej 20 km. Warunki—Królewska 5 m. 3. 0

PHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Łódzka 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1758

NAUKA Szuka pracy Pracownik handlowy spoż. kolonij. poszukuje posady magazyniera w składzie lub coś w tym rodzaju. Oferty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „Handel“. 1325

ODCISKI KŁAWIOL

081514

081514

DH W. JANKOWSKI i S-ka Wilno, ul. Wielka 42 (w byłym lokalu Br. Alszwaug) tel. 1200. POLECA W WIELKIM WYBORZE PO CENACH NAJNIŻSZYCH W dziale damskim W dziale męskim Suknie Bluzki Palta Bleliznę Pończochy Obuwie i etc. Obuwie Kapelusze Bieliznę Krawaty Trykotaże Płaszcz gumowe Artykuły kąpielowe i wszelką galanterję. UWAGA: Pątnikom udzielamy rabatu.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SKOIKÓW MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAZDEJ TWARZY KOBIECIEJ krem CAZIMI METAMORFOZA USUWA RADYKALNIE piegi, wągry, zmarszczki, ogorzalność i inne defekty cery. M.S.W. (D.S.Z) Nr. 213.

POT i NIEMIĘŁA WON z RAK NOGI PACH z RAK NOGI PACH USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU SUDORYN w PUDEŁKU z SITKIEM. FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA 33860—29

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE B-cia IŁOWIECCY Warszawa, ul. Lipowa 7-a. ODDZIAŁ W WILNIE UL. WIELKA 42. Polecają w wielkim wyborze: Najlepsze karmelki, czekoladę deserówkę WYKWINTNE BONBONIERKI i wszelkie inne słodycze. Ceny konkurencyjne! Towar świeży. 495 or

Dzisiejsza Modna Pani używa przeciw wszystkim chorobom cery jak i też zamiast pudru tylko Risin. Zamiejscowym wysyła się dużą tubkę po otrzymaniu zł. 2,50. W razie nieskutecznego wraca się pieniądze Główny skład na Polskę: R. SCHULZ, Poznań, P. Wawrzyniaka 24. 798-10 o

Magistrat Miasta Wilna ogłasza przetarg na roboty związane z wykończeniem gmachu Szkoły przy ul. Rydzka Smigłego i Szteptyckiego roboty betonowe, żelazo-betonowe stolarskie, ciesielskie, tynkarskie, szklarskie, malarskie i urządzenia dachu nad salą gimnastyczną Termin składania ofert do dnia 8-go lipca 1927 r. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do godz. 10-tej rano dn. 8-go lipca 1927 r. w kancelarji Sekcji Technicznej pok. 53 do których należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w kwocie 4,000 złotych. Wszelkich informacji udziela Wydział Budowlany Magistratu pok. 61 od godz. 12-iej do 14-iej codziennie. Ławnik Magistratu Szef Sekcji Technicznej 1325